



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIX: 2021

Grudziądz, dnia 30.06.2021 r.

Nr 29 (707)

1251. spotkanie

dr Jerzy Krzyś

WOJSKA ELEKTORSKIE, SZWEDZKIE, SASKIE, HETMAŃSKIE I ROSYJSKIE W GRUDZIĄDZU

W czasie tzw. I wojny szwedzkiej roku 1628, wojska szwedzkie, w sile około 10.000 żołnierzy z silną artylerią, pod dowództwem feldmarszałka Hermana Wrangla, wkroczyły niespodziewanie pod sam koniec kwietnia 1628 roku na Ziemię Chełmińską, aby zająć Grudziądz. Przeszkodziła temu zebrana pośpiesznie armia koronna, pod dowództwem hetmana polnego Stanisława Koniecpolskiego, która zamierzała bronić linii Osy. Do obrony przygotowywało się też samo miasto Grudziądz. Szwedzi, widząc gotowość Polaków do walki wycofali się. Ale znowu w ostatnich dniach sierpnia tego roku stanęła nad Osą potężna armia pod wodzą samego króla Gustawa Adolfa, a przeciw nim polskie wojsko koronne. I teraz, po wzajemnej demonstracji siły, nie zaczęto bitwy generalnej. Nieprzyjaciel wycofał się. Uniknięto więc także do zajęcia Grudziądza, co Szwedzi mieli w planach, był on dla nich bowiem ważnym punktem strategicznym: nad żeglowną Wisłą, między Toruniem a Malborkiem. Tak więc Szwedzi byli w 1628 roku pod Grudziądzem, a nie w Grudziądzu.

Inaczej było w czasach „potopu”, w roku 1655, kiedy to wojska szwedzkie załapały prawie całą Rzeczpospolitą. Aby ratować Ziemię Chełmińską doszło do porozumienia Prus Królewskich z Książęcymi w Ryńsku, w dniu 17 listopada 1655 roku. Deklarowano neutralność, ale do Grudziądza jako stały garnizon skierowano 100 żołnierzy konnych i 100 pieszych z wojsk elektorskich. Byli oni na utrzy-



Król Szwecji Karol XII Wittelsbach (1682-1718)

maniu miasta. Król szwedzki Karol Gustaw uznał to porozumienie za przejaw buntu i wyruszył na czele silnej armii z Torunia przez Radzyń – Łasin – Kisielice przeciwko elektorowi. W kierunku Grudziądza został skierowany silny korpus feldmarszałka Gustawa Stenbocka. Załoga elektorska opuściła na wieść o tym miasto. Rada Miejska postanowiła zostawić bramy otwarte. Klucze od miasta wręczyli 13 XII 1655 roku szwedzkiemu dowódcy trzej burmistrzowie. Wywodzili się oni z niemieckiego ewangelickiego mieszczaństwa, które przeważało w mieście. Łatwo



Król August II Mocny (1670-1733)

znaleźli oni nie porozumienia z równie luteranскими Szwedami, ale sprawy wojskowe dominowały, gdyż miasto z zamkiem miało dla Szwedów duże znaczenie strategiczne. Zaraz ustanowiono komendanta garnizonu w osobie płk. Martena i komisarza za-

opatrzeniowego i od razu zaczęto wzmocniać fortyfikacje, ale cały ciężar robót przerzucono na mieszkańców. Magistrat musiał dostarczać robotników, wozy konne, pale z lasu komunalnego, opłacać specjalistów z miejskiej kontrybucji. Dochody mieszczan (właścicieli i pracowników spichrzów) znacznie zmalały, gdyż ustał spław Wisłą. Szwedzi nie byli już przyjaciółmi w wierze, z którymi mieszczaństwo pochodzenia niemieckiego bratało się, a okupantami. Niezadowolenie wśród większości mieszkańców zwiększała jeszcze konieczność utrzymania dużego garnizonu oraz dygnitarzy w zamku, ciągła służba na wałach i murach. Triumfowali tylko zagorzali ewangelicy. Zmusili Jezuitów i proboszcza do wyjazdu, opanowali ich budujące się kolegium, przejęli fary, gdzie ustanowili swoich pastorów i nabożeństwa. Ale Szwedzi utrzymywali twarde rygor i włączyli mieszczan do obrony miasta, z których siedmiuset zginęło w szturmie generalnym 29 VIII 1659 roku i podczas próby ucieczki łodziami, na nadbrzeżu pod spichrzami, wieczorem tego dnia. Zgliszczą po pożarach, ruiny po działaniu artylerii, doznane straty osobowe pozostały jako spuścizna po panowaniu szwedzkim. Przez wiele lat wyrównywano te szkody materialne i osobowe, korzystając z ulg w opłatach. Wojna 1655-1660, była częścią tzw. II wojny północnej, którą zakończył po 105 latach od wybuchu pokój oliwski w dniu 3. maja 1660 roku, a jej długość tej wojny stanowi swoisty rekord.

Pierwszy pobyt Szwedów w Grudziądzu w latach „potopu” był więc katastrofą dla miasta. Ale tych pobytów było potem znacznie więcej w burzliwym XVIII wieku. Ale na szczęście miasto nie było już traktowane jako twierdza, ale gnębiły go przemarsze, postoje, kwatunki, kontrybucje, dostawy obowiązkowe w ciągu następujących lat tzw. wielkiej wojny północnej (1700-1721). Toczyła się ona przez te lata pomiędzy Szwecją a Rosją i Saksonią, a następnie i Polską. Fortyfikacje Grudziądza z każdym rokiem niszczały i ich nie odbudowywano, dlatego nie było już oblężeń, jak w Toruniu, ale stałe pobyty Szwedów, gdyż miasto z zamkiem było dla nich wygodną bazą zaopatrzeniową, umożliwiającą utrzymanie posiłków oraz ułatwiającą ewakuację Wisłą łupów do portów bałtyckich i do kraju. Podobnie, w mieście zaopatrywały się „na siłę” i inne armie.



Król Stanisław Leszczyński (1677-1766)

całym naszym kraju i tutaj w Polsce pozostały na zimę. W tym samym czasie król August II, a zarazem elektor saski, z dworem i silnym korpusem wojsk saskich, przebywał wiele miesięcy w Toruniu, który był wówczas niejako stolicą Polski. W ich utrzymaniu brał także udział Grudziądz. Po raz pierwszy w tej wojnie, przymaszerował 12 VI 1703 r. do Grudziądza oddział szwedzki, liczący około pięćset żołnierzy, który eskortował liczne wozy z łupami wojennymi z rejonu Torunia, gdyż 23 V rozpoczęło się tam oblężenie saskiej załogi przez wojska szwedzkie. Do tych zdobyczy dołączono zabrane siłą kosztowności z grudziądzkiego zamku aktualnego starosty Marcina Borowskiego. Około trzystu żołnierzy z taborem wyruszyło w dalszą drogę, a dwustu pozostało jako stały garnizon Grudziądza. Wkrótce przybyli do nich dalsi żołnierze, tworząc silny oddział osłonowy dla dróg komunikacyjnych armii Karola XII z portami bałtyckimi. Eskortowali oni m.in. wodny transport Wisłą ciężkich armat oblężniczych, które ciągnięto pod Toruń aż z Danii i Rygi. Wojsko to pozostało aż do grudnia 1703 roku, żyjąc na koszt mieszkańców miasta. W międzyczasie przyplęnęło ze Szwecji około czterech tysięcy rekrutów do

Na wiosnę 1702 r. (to jest w drugim roku wojny), wkroczyła z Inflant na tereny centralne Rzeczypospolitej potężna armia szwedzka pod wodzą młodego króla Karola XII (1682-1710). Jej wojska pokonały pod Kliszowem 19 VII 1702 r. wojska polsko-saskie i poruszały

się swobodnie po

rajtarii, ale bez koni, w które zaraz zaopatrzyli się, oczywiście bezpłatnie w ramach rekwizycji, we dworach w Ziemi Chełmińskiej. Przebywali po wsiach w okolicy Grudziądza aż do października, szkoląc się tutaj w rzemiośle wojennym. Przez ten czas miejscowa ludność musiała żywić i ludzi i konie. Była to rezerwa dla sił szwedzkich, walczących o Toruń. W lipcu, siły sasko-polskie, pragnąc przyjść z pomocą obleżonym zaatakowały oddział osłonowy, dowództwa Karola Gustawa Nerotha, rozlokowany w ziemi lubawskiej. Doszło do bitwy pod Brodnicą, po której przywieziono do Grudziądza około dwustu rannych żołnierzy szwedzkich, których zamierzano ulokować w prawie wykończonym budynku kolegium jezuickiego, który nie miał jeszcze tylko drzwi i okien. Po wręczeniu dużej łapówki dla komendy, ostatecznie ulokowano tych rannych w okolicznych podmiejskich stodołach, ale



Ratusz w Grudziądzu. Ze zbiorów Z. Zawadzkiego

musieli oni być utrzymywani i leczeni na koszt magistratu i zakonu Jezuitów. Załoga Torunia poddała się 14 X, ale sami Szwedzi pozostali dłużej na Pomorzu, uzupełniając swoje stany osobowe i uzbrojenie po pięciomiesięcznym oblężeniu grodu Kopernika, który poniósł olbrzymie straty, będąc „twierdzą”. Główne ich siły stacjonowały po obydwóch stronach Wisły (Chełmno, Świecie, Grudziądz), a sam król kwaterował w tym czasie w Topolnie. Z nastaniem zimy, Szwedzi skoncentrowali swoje siły w Malborku, Elblągu i Fromborku, zawsze blisko Morza Bałtyckiego, by łatwiej utrzymać komunikację z krajem.

Z wiosną 1704 roku, rejon Grudziądza znalazł się w strefie wpływów wojsk litewskich, współdziałającymi ze Szwedami, a przeciwko Sasom. Ich przywódca hetman wielki litewski

(1683-1702 i 1707-1708) Kazimierz Jan Sapieha rezydował przez dwa miesiące (III i IV) ze swoim pocztem w grudziądzkim zamku, oczywiście na koszt magistratu, co skrupulatnie odnotowano w księgach kasowych miejskich i starostwa.

W wyniku koronacji w dniu 4 X 1705 r. Stanisława Leszczyńskiego (1677-1766) na drugiego króla powstało w kraju potężne zamieszanie: jak mówiono: „jedni do Sasa, drudzy do Lasa”. Grudziądz sprzyjał nowemu królowi, ale od marca do października 1705 r. nie było w mieście żadnych wojsk. Ale jesienią przez kilka tygodni stacjonował tutaj silny oddział saski, dowództwa ppłka Reitzensteina. Po nim przybyli znowu szwedzcy żołnierze, którzy rozlokowali się w okolicy i przezi-
mowali odmaszerowując dopiero 1 marca 1706 roku. Oprócz tego miasto musiało partycypować w wydatkach na wystawienie nowych oddziałów szwedzkich, łącznie z całymi Prusami Królewskimi według ustalonego rozdzielnika. Rada Miejska musiała zapłacić także 700 złotych na utrzymanie szwedzkiej załogi Elbląga. Paździer



Wojsko szwedzkie. Domena publiczna

nik 1705 r. zapisał się w pamięci grudziądzan nie tylko wyborem Stanisława Leszczyńskiego na króla, ale krótkim pobytom pro saskiego korpusu polskiego pod dowództwem starosty radomskiego Stanisława Chomętowskiego. Wybrano od miasta okup na zaległy żołd żołnierski, który był winien wojsku skarb państwa. Wywieziono ze spichrzów wiele zboża, furazu i żywności dla ludzi i koni. Każdy z żołnierzy otrzymał upominek z tytoniem i alkoholem, a samo dowództwo wymusiło potężną gratyfikację w postaci 720 złotych. Aby zapobiec dalszej penetracji wojsk pro saskich przybyły do miasta siły szwedzko-sapieżyńskie, z których jedna część przezi-
mowała w Grudziądzu, a pozostałe w okolicy, oczywiście na koszt samych obywateli.

Lata 1700-1705 były więc bardzo ciężkie dla mieszkańców Grudziądza, gdy przestał być on twierdzą, a stał się punktem etapowym z otwartymi bramami, na drodze przemarszu różnych wojsk i gdy stał się też zimowym garnizonem. Podkreślić należy, że zarówno Szwedzi, jak i Sasi oraz ci od „Lasa i Sasa”, pobierali wyso-



Odtwórstwo historyczne wojsko saskie. Fot. P. Bilski

kie kontrybucje pieniężne oraz liczne świadczenia w naturze na utrzymanie ludzi i koni. A tu dochody miasta kurczyły się, gdyż handel zbożem zamierał, spichrze pustoszały. Jedynym szczęściem dla mieszkańców było to, że nie toczyły się tu walki i nie ginęli ludzie, jak to było w 1659 roku.



Grafika Dahlberga – oblężenie Grudziądza przez Szwedów

Także w ciągu 1706 roku nie ustawały przemarsze wojsk szwedzkich, wojna bowiem trwała (klęska ich pod Kaliszem). W jesieni przybyły do Grudziądza znowu wojska koronne pod dowództwem Zygmunta Rybickiego, podkomorzego chełmińskiego i zaopatrzyły się, jak inne.



Grafika Dahlberga – oblężenie Grudziądza przez Szwedów wersja pokolorowana.

W 1708 roku na wiosnę pojawiły się nowe obciążenia. Przybył bowiem do Ziemi Chełmińskiej na mocy porozumienia Augusta II Mocnego a Piotrem I (1672-1725) rosyjski korpus interwencyjny pod dowództwem gen. Karola Roennego. Do Grudziądza przemaszerowało około tysiąca żołnierzy i zaraz nałożyło miastu kontrybucję, a klasztorowi Jezuitów zarekwiroowało karete. Tegoż też roku przebywał przez wiele miesięcy w mieście szwedzki korpus gen. mjr'a Krassau'a. Obok dwóch kornetów liniowych żołnierzy, kwaterowali także przybyli ze Szwecji rekruci, z pułku dragonów. Na magistrat została nałożona kontrybucja w ratach miesięcznych po 1200 złotych w gotówce. Prócz tego cła okolica musiała dostarczać żywność, paszę i drzewo. Garnizon elbląski wybrał znowu rzekomą swoją należność na 1708 i nawet za 1709 rok. Ale na tym kończy się wieloletnia hegemonia ingerencja Szwedów w Polsce, zostali militarnie pokonani i dosłowni zdruzgotani (klęska Karola XII pod Poltawą 8 VII 1709 r.). Wtedy definitywnie opuścili nasz kraj podobnie jak i Stanisław Leszczyński. Król August II triumfował.

Już więcej nie było wojsk szwedzkich w Polsce, podobnie jak w naszym całym pomorskim rejonie, no i w Grudziądzu, gdzie panoszyli się od 1655 roku do 1709, to jest przez 54 lat, mając na względzie tylko sprawę dynastyczne i militarne.



Potop szwedzki inwazja barbarzyńców na Polskę. Domena publiczna

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.